Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 25. Łowicz, dnia 20 czerwca 1937 r. Rok VI.

Łowickie

TYGODNIK SPOŁECZNO - GOSPODARCZY.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3.50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmontowy lub jego miejsce po 60 groszy ogłoszenia drobnena ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.

Redakcja i Administracja—Łowicz, **Dom Ludowy** I-e piętro pokój № 4

Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

Ile ludzi może wyżywić Polska.

Długotrwały brak deszczu i wielkie upały wysunęły na porządek dzienny sprawę wyżywienia ludności w Polsce i wywozu produktów ralniczych. Dla oświetlenia przedmiotu, podajemy niniejsze rozważania, jakie są wogóle możliwości uzyskania produktów wywozowych z obszaru Polski.

Redakcja.

Dziś w dobie szerzącego się na wsi bezrobocia wypada zapytać, czy rolnictwo polskie potrafi zatrudnić i wyżywić większą ilość ludności, niż dotychczas. Postaramy się dać odpowiedź na to pytanie, porównując stosunki polskie z zagranicznymi.

Obszar, użytkowany rolniczo wynosi w Polsce 25.6 mil. ha. Obszar większy posiadają jedynie: Rosja 525 mil. ha, Argentyna 175 mil. ha i Stany Zjednoczone 149 mil. ha, natomiast we Francji 35.4 mil. ha., w Niemczech 29.3 mil. ha, w Kanadzie 27.5 mil. ha., we Włoszech 23.2 mil. ha., w Wielkiej Brytanii 19.7 mil. ha. i w Australii 14.4 mil. ha.

Na 100 mieszkańców przypada w Polsce 75 ha. ziemi użytkowanej rolniczo. Jedynie pozaeuropejskie kraje kolonialne rozporządzają obszarami znacznie większymi. Wynoszą one w Argentynie 1480 ha., w Nowej Zelandii 513 ha., w Kanadzie 262 ha., w Australii 219 ha., w Stanach Zjednoczonych 120 ha., w Rosji 317 ha. Z krajów europejskich większą ilość posiadują Dania i Francja po 85 ha. na 100 mieszkańców i Szwecja 81 ha. Inne kraje rozporządzają już obszarami stosunkowo mniejszymi: Włochy 56 ha., Szwajcaria 53 ha., Niemcy 45 ha., Wielka Brytania 42 ha., Holandia 28 ha., Belgia 22 ha.

Polska rozporządza pewnymi terenami niewyzyskanymi rolniczo. Nie są to oczywiście przestrzenie, któreby mogły się równać z obszarami w państwach kolonialnych lub Rosji. Ta ostatnia bowiem rozporządza 1972 mil. ha. Kanada 928 mil. ha., Australia 756 mil. ha., Stany Zjednoczone 645 mil. ha., Argentyna 104 mil. ha. Polska rozporządza natomiast 13.6 mil. ha. obszarów niewyzyskanych dziś rolniczo, z których oczywiście tylko część mogłaby być na cele rolnicze użyta (po potrąceniu lasów, bezwzględnych nieużytków i t. p.)

Jakie są w Polsce obszary zasiewów najważniejszych ziemiopłodów w porównaniu z innymi krajami?

Zacznijmy od pszenicy. W tym zakresie Polska pozostaje w tyle nietylko za Rosją (32.6 mil. ha.) St. Zjednocz. (24.2 mil. ha.), Indiami (13.1 mil. ha.), Kanadą (10.3 mil. ha.), i Argentyną (7.4 mil. ha.) Tu Polska ustępuje poważnie takim krajom europejskim, jak Francja (5.3 mil. ha.), Włochy (4.9 mil. ha) i nawet Rumunia (3.1 mil. ha.) W zakresie pszenicy Polska z zasiewem 1.6 mil. ha. stoi na jednym poziomie z takimi krajami, jak Niemcyn(1.9 ha.), Jugosławia (2.1 mil. ha.), Węgry (1.6 mil ha.) i Bułgaria (1.5 mil. ha).

O wiele pomyślniej przedstawia się sytuacja w zakresie żyta. I tu coprawda Polsce daleko do kraju w tej dziedzinie przodującego, jak Rosja (26.4 mil. ha.) Zajmuje jednak Polska drugie miejsce z obszarem uprawy 5.7 mil. ha., gdy w Niemczech obszar ten wynosi 4.6 mil. ha., w St. Zjedn. 1.3 mil. ha., a w Czechosłowacji 1.1 mil. ha. We wszystkich innych krajach obszar zasiewu żyta jest o wiele mniejszy.

Łączny obszar uprawy pszenicy i żyta w Polsce, wynoszący 7. mil. ha. będzie wyższy, niż we wszystkich innych krajach iEuropy. Dopiero potym będą szły Niemcy z 6.5 ml. ha., Francja z 6 1 mil. ha., Hiszpania z 5.1 mil. ha. i Włochy z 5.0 mil, ha.

Inaczej przedstawia się sytuacja pod względem zbiorów. Polska z 82.3 milionami q. ustępuje tu Niemcom (119.3 mil q.) i Francji (86.9 mil q.) i jest mniej więcej na jednym poziomie z Włochami (68 mil q.)

Jak wygląda sytuacja w przeliczeniu na głowę ludności? Jeśli chodzi o obszar, to Polska jest pod tym względem w o wiele lepszej sytuacji od wszyst-

kich wielkich krajów europejskich. Posiada bowiem na 100 mieszkańców 22 ha. zasianych pszenicy i żyta, gdy Francja posiada tylko 14 ha., Włochy 12 ha., i Niemcy 10 ha. Sytuacja nie przedstawia się tak pomyślnie, jeśli chodzi o zbiory, mimo, że Polska również zajmuje pierwsze miejsce z 250 q pszenicy i żyta na 100 mieszkańców, gdy Francja posiada 207 q, Niemcy 179 b, i Włochy 162 q.

Wreszcie zajmijmy się ziemniakami. Polska (2.6 mil. ha.) pod względem obszaru ustępuje znacznie Rosji (5.9 mil. ha.) i jest mniej więcej na poziomie Niemiec (2,8 mil. ha.), przewyższa zaś Francję (1.4 mil. ha.), St. Zjedn. (1.3 mil, ha.) Pod względem zbiorów sytuacja jest gorsza, gdyż Polska z 302.6 mil. q. ustępuje znacznie Rosji (469 mil. q.) i Niemcom (438.7 m. q.) W przeliczeniu na głowę ludności sytuacja Polski jest dobra. Posiada ona na 10 mieszkańców 8 ha. uprawy i 907 q. ziemniaków, gdy Niemcy mają tylko 4 ha. i 667 q,

W przeliczeniu na głowę ludności Polska posiada większą ilość gruntów o nych i gruntów, zasianych żytem i pszenicą łącznie od większości państw europejskich, Może więc w wypadku podniesienia się plonów wyżywić lepiej niż dziś znacznie większą ilość ludności. Przecież obszar gruntów pod pszenicą, żytem i ziemniakami, tymi najważniejszymi ziemiopłodami człowieka jest w Polsce większy niż w Niemczech, mimo, że ludność Niemiec jest dwukrotnie większa od ludności Polski. Jeśliby zapewnić rolnictwu należyte warunki rozwoju, będzie ono w stanie wyżywić dwukrotnie większą ilość ludzi.

Wieś polska godna jest tylko polskiej nazwy!

Kiedy za czasów przemożnej i wszechwładnej szlachetczyzny nadawano po raz pierwszy chłopom nazwiska oraz nazwy powstającym osadom chłopskim, wielu z pośród szlachty puszczało wodze swemu gruboskórnemu dowcipowi, by dać wyraz upodleniu i niższości człowieczeństwa chłopa.

Nic też dziwnego, że wiele osób prywatnych pozmieniało swoje nazwiska a wiele gromad nazwy swych wsi czy osad.

Oprócz jednak resztek smutnej sławy szlachetczyzny mamy jeszcze inne smutniejszej sławy zabytki w naszym powiecie.

Oto w odległości 6 km. od Łowicza leży wieś Marianka, której cichość i spokój przerywa chyba tylko płacz biednego dziecka, domagającego się najprymitywniejszych potrzeb życiowych—odżywiania.

Był czas, kiedy pola obecnej Marianki, które ze względu na niskie położenie z powodzeniem możnaby nazwać łąkami, należały do majątku Niedźwiada, którego właścicielem była Kapituła Kolegiaty Łowickiej.

Po r. 1863 majątek odebrano księżom i zniesiono pańszczyznę. Chłopów uwłaszczono, a ziemię folwarczną w miejscu obecnej Marianki podzielono na półka 3, 4 i 5 morgowe i rozdano żołnierzom, którzy wysłużyli w wojsku rosyjskim do 25 lat. Ci w większości sprzedali swoje działki gospodarzom z Niedźwiady. Służbie folwarcznej dano po pół morgi na kartofle.

Tak więc powstała nowa wieś, którą władze caratu ochrzciły mianem Maryjińsk na cześć cesarzowej Marii.

Dziś Marianka składa się przeważnie z rodzin robotniczych, którzy są tam w większości. Mieszkają też oni na owych półmorgowych działkach wielokrotnie do dnia dzisiejszego rozdrobnionych, tworząc t. zw. Małą Mariankę.

Widocznie dobrze mieszkańcom Marianki z carską nazwą wsi. Wprawdzie częściowo spolszczoną, bo Marianka z Maryjińska, ale chodzi tu przecie o pochodzenie. Nie mżna się dziwić mieszkańcom Małej Marianki, gdyż roztacza tam swe panowanie nędza, a nędza nie zawsze stanowi bodziec do poczucia obywatelskiego i patriotycznych myśli. Natomiast dziwićby się można „bogatszym", że dotąd nie znieśli z powierzchni tak smutnej sławy zabytku caratu.

To też mieszkańcy Marianki powinni skwapliwie skorzystać z dobrej rady swych sąsiadów, którą w całości przytaczam:

„Pkt. 7. W wolnych wnioskach (na zebraniu gromady wsi Niedźwiada) ne wniosek sołtysa—Piotra Perzyny postanowiono zwrócić się do gromady wsi Marianka, aby ta powzięła uchwałę i skierowała ją do odnośnych władz w celu przywrócenia tej wsi jej poprzedniej nazwy Niedźwiada, gdyż wieś ta powstała po rozparcelowaniu folwarku Niedźwiada, pomiędzy żołnierzy mikołajewskich i nazwana na cześć rosyjskiej cesarzowej Marii, rosyjską nazwą Maryjińsk, co w dzisiejszej naszej wolnej Ojczyźnie jest dla nas ubliżające".

Wiemy co porobiono z pierwotnymi rdzennie polskimi nazwami osiedli, zamieszkiwanych przez Polaków, po za granicami naszymi. Czyż więc u siebie mamy tolerować takie nazwy, które przypominają nam... — krwawą niewolę i znienawidzone rządy caratu, które wreszcie ubliżały i ubliżają naszej godności narodowej? Czyż nie stać mieszkańców Marianki przy ich codziennych troskach na obywatelski odruch?

Sądzę, że skorzystają oni ze słusznej rady sąsiedzkiej i swej wsi, wsi polskiej, zamieszkałej przez rdzennych Polaków, nadadzą nazwę rdzennie polską, gdyż godna jest tego wieś polska!

Paweł Hart.

Przemienne łąki i pastwiska.

Użytkowanie naszych gleb jest nader różnorodne. Najczęściej uprawia się zboże i inne ziemiopłody lub okopowe na jednorczny oprzęt, niejednokrotnie jednak zdarza się, że dla braku łąki pozostawia się koniczynę na 2-letni użytek. Z braku pastwiska częstokroć taką koniczynę z trawami użytkuje się w ciągu 2—3 lat jako pastwiska. Należałoby się w każdym poszczególnym wypadku zastanowić, czy sposób użytkowania jest odpowiedni, czy—z jednej strony—otrzymując pewną korzyść nie ponosimy też i straty i czy—z drugiej strony—strata nie jest większa od korzyści. Czym się tutaj kierować należy.

Najważniejszym sprawdzianem jest niewątpliwie kultura gleby. Im ta kultura jest wyższa, im warstwa rodzajna głębsza, i sama budowa gleby lepsza, im bardziej jest gruzełkowata, tym lepsze warunki stwarzamy dla wzrostu i rozwoju roślin. Gleba w kulturze bez porównania mniej obawia się zarówno nadmiaru wilgoci jak i suszy, ponieważ więcej wody może wchłaniać, a trudniej ją oddaje. Gleby w kulturze mniej są wrażliwe na przebieg pogody, mogą wydać mniejszy lub większy plon, ale o całkowitej klęsce i nieurodzaju mowy być nie może. Tym się tłumaczy, dlaczego w Europie Zachodniej o zupełnym nieurodzaju nie słyszymy, wówczas gdy w Argentynie lub Kanadzie zdarzają się duże zbiory, ale i nierzadkie są i nieurodzaje, jak to było w ostatnich 3 latach.

Zastanówmy się, jak wpływają na kulturę roli wieloletnie przemienne łąki i pastwiska, czy ją zwiększają, czy obniżają. Dwuletnia koniczyna pozwala na sprzęt w ciągu paru lat bez konieczności ponownego jej obsiewania. Poza tym gleba wzbogaca się więcej w azot, ponieważ koniczyna tworzy więcej korzeni. Ale im dalej od zasiewu, tym koniczyna staje się rzadsza, bo dużo roślin ginie, wreszcie po kilku latach przeważają w niej trawy i chwasty. Ilość otrzymywanego siana jest coraz mniejsza, przy

tym jest ono coraz gorszej jakości. Korzyści więc są niezbyt duże.

Natomiast straty są znaczne. Ziemia nie ruszana pługiem w ciągu paru lat dziczeje, traci gruzełkowatą budowę, staje się siedliskiem pędraków, drutowców i t. p. szkodników. Wiadomo, że samica chrabąszcza dla złożenia jaj, z których wylęgają się pędraki, wyszukuje miejsc zacisznych, a przede wszystkiem nie odwracanych pługiem, twardych, unika natomiast ziemi pulchnej i świeżo zaoranej. W tych warunkach kultura gleby obniża się znacznie, ziemia przypomina pod wielu względami nowinę, a wiadomo ile trudu trzeba włożyć, aby nowinę zmienić na dobrą glebę uprawną.

Jeszcze gorzej będzie, gdy pole orne oddane zostanie na paroletnie pastwisko. Ziemia pod ciężarem pasących się zwierząt, zbija się na twarde klepisko, wysycha na dużej głębokości. O budowie gruzełkowatej mowy być nie może. Gdy po paroletnim użytkowaniu jako pastwiska pole takie zaczniemy uprawiać, to musimy być przygotowani, że orka będzie wymagała dużego wysiłku sprzężaju. Upłynie parę lat, zanim doprowadzimy taką glebę do sprawności i jakiej takiej kultury.

Widzimy z tego, że zapuszczając pole lub pastwisko, ponosimy poważną stratę przez obniżanie kultury gleby. Zanim zdecydujemy się na to, powinniśmy się dobrze nad tym zastanowić i tylko bardzo poważne przyczyny mogą skłonić rolnika do do paroletniej łąki lub pastwiska, jak np.: zupełny brak łąk i pastwisk, wadliwość gleby nie nadającej się pod zwykłe uprawy i t. p.

Mówiąc o przemiennych łąkach i pastwiskach paroletnich nie mamy na myśli lucerny. Gleb nadających się pod lucernę mamy stosunkowo mało, jeżeli jednak rolnik taką glebę posiada, to powinien to wyzyskać i lucernik założyć. Lucerna uprawiana jest zwykle poza płodozmianem, w sprzyjających warunkach może trwać do 10 lat na tym samym miejscu. W ciągu też 10 lat nie może być ponownie tam siana, ale to wystarczy, aby glebę doprowadzić do kultury. Lucerna może dawać do 4 pokosów obfitych rocznie, a to jest tak dużą korzyścią, że decydujemy się nawet na pewne obniżenie kultury gleby, gdyż korzyść w danym razie będzie większa od straty.

Wiadomości miejscowe.

— **P. Wojewoda w Łowiczu.** 17 b. m. bawi w Łowiczu p. Wojewoda Nakonieczńikoff-Klukowski interesując się bezrobociem, porządkiem w mieście przyczem wydał stosowne zarządzenia.

— **Cukrownia w Łyszkowicach na F. O. N.** Dnia 15 czerwca r. b. Dyrektor Cukrowni „Irena" p. Rosenberg złożył od Cukrowni w Łyszkowicach na ręce p. Starosty Staszewskiego zł. 6.000 (sześć tysięcy) na F. O. N. Czyn ten obywatelski niech posłuży za przykład!

— **Gminny Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Bielawach**, na odbytym w dniu 7 b. m. zebraniu likwidacyjnym, przedstawił sprawozdanie z którego wynika, że na pomoc zimową zebrano w naturze: 45.62 mtr. żyta i 283.75 mtr. kartofli, oraz w gotówce 751 zł 67 gr.

Na sumę powyższą złożyły się wpływy. od świadectw przemysłowych zł 91.60, od dochodu—61.80, od uposażeń—180.56, od rolnictwa—283.55, od różnych—61.66, z zabawy urządzonej w Bielawach—64.10 i za sprzedane znaczki—8.40.

Z sumy tej Komitet Gminny zł 42.48 użył na zakupienie produktów żywnościowych dla biednych w gminie, zł 37.72 przekazał Zarządowi Gminnemu na cele opieki społecznej, resztę zaś wpłacono do K. K. O. w Łowiczu na rachunek Powiatowego Komitetu.

Z zebranych naturalii przypada: na większą własność żyta 77.8%, kartofli 76.9%; na mniejszą własność—żyta 2%, kartofli—34%.

— **Przyrzeczenie harcerek.** Dnia 15 czerwca o godz. 20 30 na ruinach zamku, przy rozpalonym ognisku, odbyło się uroczyste złożenie przez harcerki przyrzeczenia, które przyjęła Komendantka Genowefa Mastalska. W uroczystości udział wzięli: Wicestarosta p. Szymański, Burmistrz p. Niedzielski, Insp. Szkolny p. Kwapisz, Dyr. Gimn. p. Wyrzykowska, Dyr. Gimn. p. Zbudniewek, Kom. Obw. P.W. i W.F. p. kpt. Szul, Kom. Pow. P.W. i W.F. p. por. Domański, hufce: harcerek i harcerzy oraz grono publiczności.

Po złożonym przyrzeczeniu i przemówieniach p. Dyr. Wyrzykowskiej i p. Wicestarosty Szymańskiego harcerki udekorowane zostały „Krzyżami Harcerskimi".

— **Państwowe Liceum Pedagogiczne Męskie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łowiczu.** Egzaminy wstępne do Państwowego Liceum Pedagogicznego Męskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łowiczu rozpoczną się dnia 21 czerwca b. r. o godzinie 9-ej rano w gmachu Liceum (Łowicz, ul. Dr. Stanisławskiego Nr. 31).

Podania należy składać, lub nadsyłać, do kancelarii szkoły. Do podania należy dołączyć a) metrykę urodzenia, b) świadectwo ukończenia gimnazjum lub ćwiadectwo ukończenia 6-kl. gimnazjum dawnego typu w oryginale, c) życiorys, własnoręcznie napisany przez kandydata, i d) pokwitowanie poczty (odcinek) z wpłacenia 10 zł. na rachunek taksy egzaminacyjnej na konto w P. K. O. Nr. 33.311 (właściciel konta: Dyrekcja Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łowiczu).

Dla uczniów zamiejscowych w okresie wiosennych egzaminów wstępnych internat nie będzie uruchomiony.

— **Zakończenie roku szkolnego w Gimnazjach** odbyło się uroczyście. Świadectwa dojrzałości otrzymali: w Ginm. Żeńskim 1. Berent Stanisława, 2. Boczkowska Janina, 3. Bukowska Zofia, 4. Dąbrowska Barbara, 5. Dudzińska Danuta, 6. Heincówna Barbara, 7. Kamień Necha, 8. Mika Zofia, 9. Perzynówna Aleksandra, 10. Reichenberg Pera, 11. Rzeszowska Helena, 12. Skwarna Kazimiera, 13. Stokowska Wanda, 14. Światłowska Maria, 15. Wyrzykowska Zofia, 16. Ziółkowska Zuzanna. W Gimn. Męskim 1. Boczkowski Adam, 2. Grabowicz Bolesław, 3. Janczi Zdzisław, 4. Jarzyński Henryk, 5. Kamiński Ryszard, 6. Kusch Włodzimierz, 7. Nasławski Jerzy, 8. Stępniewski Mieczysław, 9. Rozental Samuel, 10. Tutaj Krzysztof.

— **Jarmark Świętojański.** W dniu 24 czerwca r. b. odbędzie się tradycyjny „Jarmark Świętojański". Na jarmark ten zjeżdżają kupcy z kraju i zagranicy po zakupy koni.

— **Sprostowanie.** W Nr. 20 „Życia Łowickiego" z d. 16 maja b. r. w art. „Niedawno a dziś" wkradła się pomyłka, za którą uprzejmie przepraszamy właściciela poniższego nazwiska. Zamiast „Jana Perzyny syna Łukasza" winno być: „Jana Perzyny syna Szczepana".

Redakcja.

Ofiary.

Na pracę społeczną w „Rodzinie Wojskowej" złożyli: z racji imienin Przewodniczącej Koła p. Krudowskiej Członkinie tejże organizacji zł. 59.30; Podoficerowie 10 p. p. zł. 50.00; Dowódca 10 pp. p. pułk. Krudowski z racji swoich imienin zł. 100; Zebrane w pułku zł. 56.95.

Podziękowania.

Zarząd Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Łowiczu składa panu Pułkownikowi Marianowi Krudowskiemu, dow. 10 pułku serdeczne podziękowanie za udzielenie orkiestry, która uprzyjemniła wyjazd na wycieczkę do Gdyni dzieciom szkół powszechnych powiatu łowickiego.

Zarząd.

Koło Rodziców dzieci szkoły Ćwiczeń w Łowiczu składa niniejszym serdeczne podziękowanie p. Pułkownikowi M. Krudowskiemu za łaskawe bezpłatne udzielenie orkiestry na jednodniową wycieczkę szkolną do lasów pszczonowskich.

Koło Rdziców składa jednocześnie podziękowanie orkiestrze i p. Majorowi Piotrowiakowi za pomoc w dowiezieniu orkiestry i dzieci do lasu i z powrotem.

Sygnatura Km: 479/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu Piotr Pilichowski, mający kancelarię w Łowiczu, ul. P.O.W. Nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 czerwca 1937 r. od godz. 9 w maj. Chąśno, gm. Jeziorko odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Włodzimierza Bukowieckiego, składających się z 4 świń, kredensu stołowego i jałówki 2-letniej, oszacowanych na łączną sumę zł. 850.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 10 czerwca 1937 r.

Komornik (—) *Piotr Pilichowski.*

Sygnatura Km: 614/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu Piotr Pilichowski, mający kancelarię w Łowiczu, ul. P.O.W. Nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 czerwca 1937 roku od godziny 11 w maj. Walewice gm. Bielawy odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jadwigi Grabińskiej składających się z 5 jałówek rocznych oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 12 czerwca 1937 r.

Komornik (—) *Piotr Pilichowski.*

Kino-Teatr „CORSO“

sobota 19 czerwca o 6 i 9, niedziela 20 czerwca o 6 i 9, poniedziałek 21 czerwca o 8.30 w.

Wyświetla dwa filmy w jednym seansie

1) „Kłopoty Sportowca”

2) „D I N K Y”

Od 1 czerwca do 1 września dla młodz. szkoln. na filmy dozwolone parter 35, balkon 25 groszy.

Przetarg.

Więzienie w Łowiczu, ul. Kurkowa Nr. 4 — ogłasza, że dnia 30 czerwca 1937 r. o godzinie 12 odbędzie się nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę artykułów żywnościowych i opałowych na okres dwóch miesięcy t. j. od 1 lipca do 31 sierpnia 1937 r. Oferty składać należy na ręce kierownika działu gospodarczego. Szczegółowe ogłoszenie o warunkach przetargu jest wywieszone w Zarządach okolicznych miast, w Urzędach pobliskich gmin oraz w kancelarii działu gospodarczego więzienia, gdzie można otrzymać bliższe informacje.

Naczelnik Więzienia

(—) *L. M. Władyka*
podkomisarz S. W.

Pieniądze leżą na ulicy...
Trzeba je tylko umieć podnieść...
Podniesie je tylko ten, kto kupi los

W KOLEKTURZE

EMILA BALCERA

Łowicz, Rynek Kilińskiego 12.

Ciągnienie I-ej klasy rozpoczyna się 22 czerwca.

Zamiejscowym wysyłam pocztą.

Losy do I-ej klasy 39-ej Loterii są już do nabycia w kolekturze

F. ZIÓŁKOWSKIEGO

Łowicz, ul. Zduńska Nr. 4.

A zatem śpieszmy się nabyć los, gdyż może zabraknąć jak w ubiegłej Loterii.

Niebawem ukażą się w druku dwie nowe książki autora „TRZECIEJ RZESZY”

1) „Kolonie niemieckie a Polska”

ujmujące rzecz z punktu widzenia geograficznego, politycznego, gospodarczego i prawnego.

2) Chmielińska-Fiedler

„Z życia Księżaków” barwnie i bogato ilustrowane, wydanie wytworne.

Redaguje: **Komitet.** Redaktor odpowiedzialny: **M. Pawlicki.**
Wydawca: **Szczepan Bogusz**, w im. Komitetu Wydawniczego.
Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.